

Międzynarodowy Dzień Modlitwy za Prześladowany Kościół
13 listopada 2011

Słyszac ich krzyk

Wstęp

Międzynarodowy Dzień Modlitwy za Prześladowany Kościół (IDOP – International Day of Prayer for the Persecuted Church) jest to dzień globalnego wstawiania się u Boga za chrześcijanami prześladowanymi na całym świecie. Jego zasadniczym celem, oprócz modlitwy wstawienniczej, jest pobudzenie do działań na rzecz ofiar prześladowań. W tym dniu chrześcijanie na całym świecie są też zachęceni do modlitwy za prześladowców i za narody, w których prześladowania są wywoływane.

Ten przewodnik oraz powiązana z nim prezentacja mają w zamierzeniu inspirować do celowej i świa-

domiej modlitwy za prześladowanych chrześcijan oraz służyć pomocą w przeprowadzeniu spotkania modlitewnego w kościele, wspólnocie lub grupie przyjaciół.

Do prześladowań naśladowców Chrystusa dochodzi w wielu krajach na świecie, głównie w kręgu oddziaływania trzech wielkich religii (**islam**, **hinduizmu** i **buddyzmu**) oraz na obszarach kontrolowanych przez partie lub partyzantki **komunistyczne**. W tym roku chcemy szczególnie zachęcić do modlitwy za chrześcijan cierpiących w krajach muzułmańskich i komunistycznych.

Dlaczego mamy się modlić?

Biblia nakazuje nam w Liście do Hebrajczyków 13,3: „Pamiętajcie o więźniach, jakbyście sami byli więźniami, oraz o uciskanych, jakbyście sami znosili cierpienia”. Czy zdołamy zatrzymać się w natłoku zajęć i pomyśleć o tych, którzy znoszą prześladowania z powodu Ewangelii? Wspomnijmy o tych, którzy od wielu dni nic nie jedli, bo nie dano im nic do jedzenia; o tych, którzy często latami są w więzieniu; o rodzinach chrześcijańskich, które patrzyły, jak palono ich domy; o duszpasterzach, którzy są brutalnie bici i torturowani za swoją wiarę; o rodzinach chrześcijańskich i dzieciach żyjących w ciągłym strachu przed przemocą; o tych, którzy utracili swoich bliskich; o tych, którzy stoją w obliczu śmierci, nawet dokładnie w tej chwili, bo nie chcą wyprzeć się Chrystusa ...

O co prosilibyśmy naszych braci i siostry na świecie, gdybyśmy znaleźli się w takiej sytuacji? Za każdym razem, kiedy pytam prześladowanych chrześcijan o to, co mogą dla nich zrobić, odpowiedź jest zawsze taka sama: „prosimy, módlcie się za nas”. W trakcie jednej z wizyt w Indiach spotkałem się z wdowami po chrześcijańskich liderach, zabitych latem 2008 r. podczas pogromów

w stanie Orisa. Straciły one wszystko: domy, dobytek i mężów. Jedna z nich, tułąc swe dziecko, powiedziała: „Utraciłyśmy wszystko za wyjątkiem naszej wiary. Módlcie się, byśmy były silne i wychowały nasze dzieci w wierze, za którą ich ojcowie oddali swe życie”.

Międzynarodowy Dzień Modlitwy za Prześladowany Kościół daje nam przywilej dołączenia się do grona ponad pół miliona kościołów i wspólnot chrześcijańskich w 150 krajach w modlitwie za cierpiący Kościół. Jest to szczególny dzień. Z jednej strony przyczynia się do umocnienia i zachęcenia prześladowanych wyznawców Chrystusa, z drugiej prowadzi do przebudzenia kościołów tam, gdzie nie ma prześladowań. Połączmy się zatem w modlitwie za prześladowany Kościół, w duchowej jedności, mając świadomość, że „jeśli cierpi jeden, to cierpią wszyscy”.

Godfrey Yogarajah

*Dyrektor Wykonawczy
Komisji ds. Wolności Religijnej
przy Światowym Aliansie Ewangelicznym*

Znak czasów

Podobnie jak w minionych latach w drugą niedzielę listopada miliony chrześcijan z różnych wyznań na całym świecie będą wstawiać się za swymi prześladowanymi współwyznawcami. Planując udział w tym wydarzeniu zastanówmy się nad słowami Chrystusa, który przemawiając do wielkiego tłumu, zapytał jak to jest, że potrafili rozpoznawać znaki nieba, ale nie rozumieją znaków czasu:

Gdy ujrzycie chmurę podnoszącą się na zachodzie, zaraz mówicie: Deszcz idzie. I tak bywa. A gdy wiatr wieje z południa, powiadacie: Będzie

upał. I bywa. Obludnicy, umiecie rozpoznawać wygląd ziemi i nieba, a jakże obecnego czasu nie rozpoznajecie? (Łk 12,54-56)

Jezus wzywa nas, swoich naśladowców, do rozpoznawania znaków naszego czasu i do związanej z tym modlitwy. Tych znaków jest wiele: globalizacja, klęski żywiołowe, brak stabilności politycznej na świecie, terroryzm, konflikty, powiększająca się przepaść między bogatymi a biednymi oraz najbardziej znaczący – potęgująca się nienawiść do chrześcijan.

Międzynarodowy Dzień Modlitwy za Prześladowany Kościół 13 listopada 2011

Skutkiem tej nienawiści ponad 200 milionów chrześcijan jest obecnie pozbawionych pełni praw człowieka. Co więcej, w związku z niespotykanym dotąd w historii rozwojem Kościoła, liczba represjonowanych wyznawców Chrystusa rośnie wykładniczo. [...] Wielu z nich znosi prześladowanie tylko z powodu swej lojalności wobec Jezusa. [...] To jest czas, w jakim przyszło nam żyć – czas niesamowitego wzrostu Kościoła w obliczu gwałtownych prześladowań.

Cóż zatem powinniśmy uczynić? Powinniśmy otworzyć nasze oczy i dostrzec znaki. Więcej, powinniśmy dostrzec samego Jezusa! Musimy też wytrwale, pomimo opozycji, ukazywać Jezusa światu. Aby jednak to uczynić, musimy stać razem

i modlić się razem, jednocząc się z cierpiącym Kościołem zwłaszcza podczas tego listopadowego Dnia Modlitwy. Cierpiący Kościół jest częścią Ciała Chrystusa, jak jest napisane:

Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współwesołą się wszystkie członki. (1 Kor 12,26)

To właśnie Jezus jest najważniejszym znakiem, nie tylko naszych czasów, ale i całej wieczności. W Nim jesteśmy jedno. Z Nim jesteśmy jedno. W modlitwie do Niego jesteśmy jedno. Tym właśnie jest Międzynarodowy Dzień Modlitwy.

Johan Candelin, Światowy Alians Ewangeliczny

Dżihad i komunistyczna opresja

W krajach **islamskich** chrześcijanie są z różnym nasileniem prześladowani od ponad 1300 lat. Także obecnie z powodu lojalności wobec Chrystusa zdecydowana większość żyjących w nich chrześcijan jest dyskryminowana. Apostaci (ci, którzy zdecydowali się opuścić islam) płacą często wolnością lub życiem. Obserwujemy obecnie nasilenie ekspansji radykalnego islamu, której celem jest rozszerzenie granic islamskiego świata i wprowadzenie na opanowanych terenach prawa szariatu. Rewolucyjne ruchy, które zmiotły autorytarne reżimy w Egipcie, Tunezji i Libii oraz wstrząsają fundamentami innych świeckich państw muzułmańskich, otwierają drogę do władzy islamskim radykałom, takim np. jak członkowie Bractwa Muzułmańskiego. Z kolei na obrzeżach muzułmańskiego świata miejscowi i najemni „wojownicy dżihadu” inicjują konflikty o charakterze religijnym w celu poddania nie-muzułmańskiej ludności islamskiej dominacji i ustanowienia islamskiego ładu, którego podwaliny dał w VII wieku Muhammad. Klincznym przykładem tej ekspansji jest Nigeria. W 12 północnych stanach tego kraju, gdzie zdecydowaną większość mieszkańców stanowią muzułmanie, wprowadzono już prawo szariatu. Kolejnym celem islamistów jest obecnie stan Plateau, gdzie każdego miesiąca dochodzi do kilku napadów na chrześcijańskie wioski.

Ideologia **komunistyczna** od samego początku jawiła się jako wróg wszelkiej religijności. Od czasu rozprawy bolszewików z cerkwią prawosławną w

1922 r. prześladowania chrześcijan i przedstawicieli innych religii przez komunistyczne reżimy mają charakter systematycznych i planowych działań. Obecnie ponad 20% ludności świata nadal żyje pod komunistycznymi rządami w takich krajach jak Chiny, Wietnam, Korea Północna, Białoruś, Laos i Kuba. Władze Laosu i Korei Północnej dążą nadal do eliminacji chrześcijaństwa. W Laosie, przy pomocy skrajnych represji, pozbawiania wolności i tortur, rząd próbuje zmusić chrześcijan, by wyrzekli się swej wiary. W Korei Północnej, w celu wykorzenia oponentów politycznych (w tym chrześcijan), stosuje się zasadę odpowiedzialności zbiorowej. Do więzienia wtrąca się trzy pokolenia rodziny „przestępcy”. Z kolei w krajach takich jak Kuba, Chiny i Wietnam, przyjęto zasadę, że skoro chrześcijaństwa nie da się wykorzenia, to najlepszym wyjściem jest sprawowanie nad nim kontroli. Jej narzędziem są uznane i infiltrowane przez komunistyczne państwo „oficjalne kościoły”, które stosują się do nakazów partii dotyczących tego, co może, a co nie może być nauczane, kto może być nauczany i kto może nauczać oraz gdzie można praktykować wiarę. Te kościoły pozwalają komunistycznym rządóm na prezentowanie światu fasady wolności religijnej. Jednakże sprawowanie kultu i składanie świadectwa poza wyznaczonymi budynkami kościelnymi i usankcjonowanym przez komunistów systemem jest nielegalne. Miliony ludzi ryzykują więc życie i wolność, aby swobodnie czcić Boga.

Tematy do modlitwy

NIGERIA

Kościół w północnej Nigerii, gdzie chrześcijanie są mniejszością, padł w kwietniu tego roku ofiarą największego pogromu w swej historii. Zginęło kilkaset osób, spłonęła większość budynków kościelnych, a wielu chrześcijan straciło dorobek swego życia. Jednocześnie trwa presja islamistów

na chrześcijan zamieszkujących stan Plateau w środkowej Nigerii. Tylko w okresie od 11 sierpnia do 9 września tego roku „wojownicy dżihadu” zabili tam co najmniej 67 osób.

🌱 W kwietniu w północnych stanach Nigerii doszło do pogromu chrześcijan po ogłoszeniu wyni-

Międzynarodowy Dzień Modlitwy za Prześladowany Kościół 13 listopada 2011

ków wyborów prezydenckich. Ich zwycięzcą został Goodluck Jonathan, chrześcijanin z południa. Niezadowoleni z takiego obrotu sprawy zwolennicy muzułmańskiego kandydata Muhammada Buhariego atakowali kościoły oraz domy i sklepy należące do chrześcijan. Liczba śmiertelnych ofiar zamieszek szacowana jest przez różne źródła od 100 do ponad 500. Straty materialne poniesione przez chrześcijan liczone są w milionach dolarów. Pracownik nigeryjskiej misji The Voice of the Martyrs powiedział, że Kościół w północnej Nigerii nie widział nigdy dotąd tak wielkiej przemocy skierowanej przeciwko chrześcijanom.

W nocy 5 maja 2011 r. muzułmanie z plemienia Fulani napadli na wioskę chrześcijańską Kuru-me Dodo w zdominowanym przez muzułmanów stanie Bauchi, zabijając 17 osób. Napastnicy działali skrycie. Nie podpalali domów, lecz od razu mordowali pogrążonych we śnie i zupełnie zaskoczonych mieszkańców.

7 czerwca w mieście Maiduguri w stanie Borno bojówkarze islamskiej sekty Boko Haram zamordowali pastora Davida Usmana (45 l.) i sekretarza kościoła Hammana Andrew. Obaj zostali zastrzeleni w pobliżu budynku swego kościoła.

Między 11 a 21 sierpnia muzułmańscy ekstremiści zamordowali 24 chrześcijan w atakach na wioski Ratsa Foron, Heipang, Chwelnyap, Kwi,

Loton i Jwol w stanie Plateau w środkowej Nigerii. Źródła dodawały, że żołnierze armii nigeryjskiej brali czynny udział w tych napadach lub co najmniej towarzyszyli napastnikom.

Między 4 a 9 września „wojownicy džihadu” zamordowali 43 chrześcijan w atakach na wioski Tatu, Zakalio, Dabwak Kuru, Farin Lamba, Tsohon Foron i Vwang Kogot w stanie Plateau. Także w tym przypadku napastnicy byli wspomagani przez ludzi w mundurach armii nigeryjskiej.

Prośmy Boga o pocieszenie, uzdrowienie i zaopatrzenie dla osób dotkniętych napaściami islamskich bojówkarzy.

Módlmy się o pokój w stanie Plateau, a zwłaszcza o to, by żyjący tam naśladowcy Chrystusa nie dawali się sprowokować i nie odpowiadali przemocą na przemoc.

Módlmy się o ochronę dla chrześcijan narażonych na napaści islamistów.

„Wszystkie te zabójstwa i zniszczenia są barbarzyńskie, złe, szatańskie i niesłychane w XXI w. Mamy dosyć tych prześladowań i niszczenia naszego życia i mienia” – pastor Musa Mwin Tula po kwietniowym pogromie chrześcijan.

IRAN

Prześladowania mniejszości religijnych nasilają się od 2005 r. Niemal każda forma aktywności chrześcijańskiej jest nielegalna, m.in. ewangelizacja oraz publikowanie Biblii i literatury chrześcijańskiej. Działacze chrześcijańscy są wtrącani do więzień bez formalnych zarzutów, a potem zwalniani po wpłaceniu ogromnych kaucji. Przypadek pastora Youcefa Nadarkhaniego pokazuje, że irańskie władze chcą groźbą śmierci zniechęcać muzułmanów do porzucania islamu na rzecz Chrystusa.

Youcef Nadarkhani



Pastor Youcef Nadarkhani został skazany we wrześniu 2010 r. na karę śmierci za odstępstwo od islamu. Sądy odwoławcze podtrzymały wyrok, orzekając, że może on uniknąć śmierci tylko wtedy, gdy powróci do islamu. Pastor Nadarkhani pozostał jednak wierny Chrystusowi, grozi mu więc

wykonanie kary śmierci. Sąd przekazał jego sprawę ajatollahowi Alemu Chameneiemu.

Farshid Fathi



Farshid Fathi został aresztowany w grudniu 2010 roku. Od tamtej pory przebywa w okrytym złą sławą więzieniu Evin, mimo że nie postawiono mu żadnych formalnych zarzutów. Przez kilka miesięcy był przetrzymywany w izolatce. Podczas przesłuchań znęcano się nad nim psychicznie, usiłując zmusić go do ujawnienia nazwisk chrześcijan, z którymi utrzymuje kontakt. Rodzina nie jest w stanie zapłacić kaucji za jego zwolnienie.

Międzynarodowy Dzień Modlitwy za Prześladowany Kościół 13 listopada 2011

Vahik Abrahamian



Pastor Vahik Abrahamian został aresztowany 4 września 2010 roku wraz ze swoją żoną i dwójkiem przyjaciół. Przez 44 dni byli przetrzymywani w izolatkach i poddawani intensywnym przesłuchaniom. Nie mieli także możliwości kontaktować się z bliskimi. Pozostała trójka została zwolniona wiosną tego roku. On sam wyszedł z więzienia w sierpniu po wpłaceniu przez rodzinę i przyjaciół

kaucji w wysokości 10 tys. dolarów. 15 września musiał wyjechać z żoną do Holandii w trosce o swe bezpieczeństwo.

Módlmy się za więzionych chrześcijan, aby Bóg wyposażył ich w moc do dzielenia się prawdą, dla której cierpią w więzieniu.

Módlmy się też o mądrość i odwagę dla irańskich wyznawców Chrystusa.

Módlmy się, aby urzędnicy irańscy działali sprawiedliwie, okazywali miłosierdzie i reagowali pozytywnie na poselstwo Jezusa.

„Oni naprawdę boją się grup domowych w Iranie. Mówią: Jeśli jesteś chrześcijaninem, to przychodź do budynku kościelnego. W ten sposób chcą monitorować działalność kościołów” – Mehdi Foroatan, trzymany 105 dni w więzieniu Evin za wiarę w Jezusa.

PAKISTAN

Chrześcijanie w tym kraju, to głównie ludzie ubodzy, traktowani często jak obywatele drugiej kategorii. Padają ofiarą pogromów, porwań, pobić, gwałtów i innych aktów przemocy, których tłem są zwykle oskarżenia o bluźnierstwo przeciw Mahometowi lub Koranowi. Ponadto pakistańskie prawo przewiduje karę dożywotniego więzienia za zbezczeszczenie Koranu i karę śmierci za bluźnierstwo przeciw Mahometowi. Jest ono często nadużywane i stosowane bezpodstawnie względem chrześcijan. Według katolickiego biskupa Josepha Cootts'a z Pakistanu w latach 1986 - 2009 na mocy tego prawa trzymano w więzieniach 960 osób w tym 119 chrześcijan. W niektórych przypadkach oskarżonym udało się udowodnić swoją niewinność. Procesy są jednak długie, trwają od 4 do 5 lat, a w tym czasie oskarżeni i ich rodziny żyją w strachu i niepewności.

4 stycznia został zastrzelony przez własnego ochroniarza Salman Taseer, muzułmanin, gubernator prowincji Pendżab. Motywem zabójstwa była zemsta za jego poparcie względem zniesienia prawa przeciw bluźnierstwu i ułaskawienia Asii Bibi.

2 marca 2011 r. został zastrzelony przez bojowników islamskich Shahbaz Bhatti, minister ds. mniejszości religijnych i jedyny chrześcijanin w pakistańskim rządzie. Podobnie jak Salman Taseer dążył do zniesienia prawa przeciw bluźnierstwu i ułaskawienia Asii Bibi.

21 marca 2011 r. w Hajdarabadzie grupa muzułmańskiej młodzieży zastrzeliła dwóch chrześcijan, którzy ośmielili się zwrócić im uwagę, by nie nagabywali kobiet przychodzących na uroczystości kościelne.

Módlmy się o zniesienie nadużywanego prawa przeciw bluźnierstwu, na mocy którego osoby oskarżone mogą być skazane na karę śmierci lub dożywotniego więzienia.

Módlmy się o ochronę dla więzionych chrześcijan i członków ich rodzin.

Prośmy Boga o położenie kresu przemocy szerzącej się w tym kraju.

Asia Bibi



Asia Bibi (właściwie: Asia Noreen) pochodzi z wioski Ittanwali, w której mieszka ok. 1500 rodzin, z czego tylko 3 chrześcijańskie. Muzułmanki z wioski wielokrotnie naciskały na Asię, aby przeszła na islam. W piątek 19 czerwca 2009 r. w trakcie ożywionej dyskusji Asia opowiedziała im treść Ewangelii, podkreślając, że Jesus Chrystus zmarł za nasze grzechy, a następnie zmartwychwstał, czego nie uczynił Mahomet. Po tej wypowiedzi została

Międzynarodowy Dzień Modlitwy za Prześladowany Kościół 13 listopada 2011

pobita przez muzułmanki, a następnie uwięziona. 7 listopada 2010 r., po trwającym ponad 16 miesięcy procesie, została jako pierwsza kobieta w Pakistanie skazana na śmierć za rzekome bluźnierstwo przeciwko Mahometowi. Oczekuje w więzieniu na rozpatrzenie jej apelacji przez Sąd Najwyższy.

Imran Ghafur



Imran Ghafur pochodzi z miejscowości Hadżwari w stanie Pendżab. 1 lipca 2009 r. sprzątał on sklep swego brata. Po zakończonej pracy spalił zawartość kosza na śmieci. Przy tej okazji spłonęły też przypadkiem kartki z jakiejś islamskiej książki. Sąsiad, który to widział, podburzył innych muzułmanów, mówiąc im, że Imran pali Koran i powinien być zabity. Muzułmanie pobili więc Imrana i jego ojca. Przybyła na miejsce policja aresztowała Imrana pod zarzutem spalenia kartek z Koranu. 11 stycznia 2010 r. został on skazany na karę dożywotniego więzienia i grzywnę 100 000 rupii (ok. 3500 zł). Jego rodzina złożyła apelację do Sądu Najwyższego i oczekuje na wyznaczenie terminu rozprawy.

„Jestem chrześcijanką i zawsze trwałam niezłomnie w mojej chrześcijańskiej wierze” – Arifa Alfred, porwana chrześcijanka, zmuszana do przejścia na islam i poślubienia muzułmanina.

EGIPT

Chrześcijanie w Egipcie, stanowiący około 10% populacji, są ostatnim liczącym się bastionem chrześcijaństwa w świecie islamu, dlatego stali się celem potężnej fali agresji i represji. Zgodnie z obowiązującym prawem, są wykluczeni z życia publicznego, odmawia się im prawa do budowy kościołów, zakazuje muzułmanom konwersji na chrześcijaństwo, a misjonarzom działalności misyjnej i ewangelizacyjnej w sferze publicznej. „Arabska wiosna” doprowadziła do pogorszenia ich sytuacji. Radykalne ugrupowania muzułmańskie, które uaktywniły się po obaleniu prezydenta Mubarak, dążą do przejęcia władzy i uczynienia z Egiptu muzułmańskiego państwa wyznaniowego.

1 stycznia w Aleksandrii doszło do krwawego zamachu na chrześcijan koptyjskich, opuszczających swój kościół po nabożeństwie odprawianym z okazji powitania Nowego Roku. W wyniku ataku terrorysty samobójcy śmierć poniosło 26 chrześcijan, a ponad 70 zostało rannych. Wybuch był tak silny, że poważnie uszkodził także budynek kościoła i pobliski meczet.

19 lutego grupa muzułmanów włamała się do domu pewnego przedsiębiorcy budowlanego i uprowadziła jego 18-letnią córkę. Porywacze napisali na ścianach mieszkania takie hasła jak: „Islam jest rozwiązaniem” i „Kościół musi zostać zburzony”. Ojciec uprowadzonej dziewczyny odbudowywał kościół pod wezwaniem św. Marii i św. Michała w Gizie, który w listopadzie 2010 r. był areną poważnych starć między siłami bezpieczeństwa a Koptami, protestującymi przeciwko jego zamknięciu.

4 i 5 marca w wiosce Sool (35 km na południe od Kairu) tłum muzułmanów zaatakował budynek

koptyjskiego kościoła. Atak rozpoczął się w piątek wieczór na wezwanie miejscowego imama do „zabicia wszystkich chrześcijan”. W wyniku ataku kościół spłonął, a wielu Koptów z uciekło do sąsiednich wiosek w obawie o swe życie.

7 sierpnia w miejscowości Nazlet Faragallah w Górnym Egipcie muzułmanie zaatakowali chrześcijan, grabiąc i niszcząc ich mienie. Co najmniej osiem domów zostało doszczętnie zniszczonych. Jeden z chrześcijan, 46-letni rolnik Maher Nassif, zginął próbując bronić swego dobytku.

Módlmy się o religijną i polityczną stabilność w Egipcie.

Módlmy się, aby władze chroniły chrześcijan.

Prośmy Boga, aby pomagał egipskim chrześcijanom okazywać Jego pokój i łaskę ich prześladowcom.

9 października 2011 r. wojsko zaatakowało w Kairze Koptów demonstrujących przeciw spaleni przez radykalnych muzułmanów kościoła oraz domów i firm należących do chrześcijan w wiosce Elmarenab w Aswanie. Armia użyła ciężkiego sprzętu. W ataku zginęło 26 chrześcijan, a 212 zostało rannych.

„W tej sytuacji trudno sobie wyobrazić, co przyniesie przyszłość” – Samia Sidhom, redaktorka koptyjskiego tygodnika Al Watani po ataku wojska na demonstrujących Koptów w Kairze.

Międzynarodowy Dzień Modlitwy za Prześladowany Kościół 13 listopada 2011

CHINY

Rząd chiński zaplanował na 2011 r. zaostrzenie regulacji dotyczących sprawowania kultu przez chrześcijan. Władze skupiły się na tłamszeniu działalności chrześcijańskich prawników występujących w obronie praw człowieka, nasileniu stosowania przemocy fizycznej i praktyk mafijnych wobec chrześcijan, brutalnej rozprawie z kościołami oficjalnie działającego Patriotycznego Ruchu Trzech Autonomii, które nie poddają się kontroli rządowej. Jednak pomimo prześladowań chrześcijaństwo w Chinach rozwija się w niesamowitym tempie. Rządowe statystyki mówią o około 29 milionach chrześcijan, z kolei niezależni eksperci szacują ich liczbę na 80 do 130 milionów.

Alimujiang Yimiti



Alimujiang Yimiti jest ujgurskim chrześcijaninem, nawróconym w 1995 r. z islamu. Razem ze swoją żoną Gulinuer prowadził kościół domowy w mieście Kaszgar w regionie Sinkiang-Ujgur, będącym od wielu lat areną gwałtownego konfliktu na tle etnicznym. 11 stycznia 2008 r. Alimujiang został aresztowany w swoim domu, a 20 lutego oskarżono go formalnie o „wzbudzanie separatyzmu” i „bezprawne dostarczanie tajemnic państwowych zagranicznym organizacjom”. 6 sierpnia 2009 r. skazano go na 15 lat więzienia. W marcu 2010 r. sąd wyższej instancji podtrzymał wyrok. Władze utrudniają jego bliskim odwiedzanie go w więzieniu. Alimujiang i Gulinuer mają dwu małoletnich synów.

Módlmy się, aby chińscy chrześcijanie pokładali ufność w Bogu, wiedząc, że On da im odwagę i stanowczość w czasie prób i przeciwności.

Prośmy Boga o mądrość i prowadzenie dla przywódców Kościoła w Chinach. Módlmy się o wolność religijną w tym kraju.

Módlmy się też za prześladowców, aby zostali poruszeni miłością i łaską okazywanymi im przez chrześcijan i uwierzyli w Jezusa

Kim Kyung Il



Kim Kyung Il jest uciekinierem z Korei Północnej. Sam też służył w Chinach uchodźcom z tego kraju, prowadząc dla nich grupy biblijne i pomagając im w przedostaniu się do Korei Południowej. W kwietniu 2002 r. został schwytyany przez chińską policję i osadzony w więzieniu. Po zakończeniu wyroku ma zostać odesłany do Korei Północnej, gdzie prawdopodobnie czeka go śmierć.

Yang Rongli i Wang Xiaoguang



Małżonkowie Yang Rongli i Wang Xiaoguang są pastorami chińskiego kościoła Linfen-Fushan w prowincji Shanxi. 25 listopada 2009 r., wraz z czterema innymi liderami, zostali skazani m.in. za organizowanie zgromadzeń i zakłócanie porządku publicznego. Sąd w taki sposób określił spotkanie modlitewne, które liderzy zorganizowali po nalocie milicji, w trakcie którego zraniono około 20 wierzniych oraz zburzono 17 kościelnych budynków w Linfen. Do kościoła Fushan, który w Linfen ma jedną z 30 siedzib, należy ok. 50 tys. osób. Yang Rongli skazano na 7 lat więzienia oraz grzywnę 30 tys. yuanów (ok. 12 700 zł). Pastora Wang Xiaoguanga skazano na 3 lata więzienia oraz grzywnę w wysokości 10 tys. yuanów (ok. 4.300 zł).

Międzynarodowy Dzień Modlitwy za Prześladowany Kościół 13 listopada 2011

Li Ying



Li Ying jest więziona od kwietnia 2001 r. W grudniu 2001 r. została skazana na karę śmierci, którą w październiku 2002 r. zamieniono na 15 lat więzienia. Bezpośrednim powodem skazania był jej udział w wydawaniu podziemnego czasopisma kościelnego. Li jest bliską krewną pastora Gonga Shenglianga, założyciela Kościoła Południowych Chin, jednego z bardziej prężnych kościołów domowych. Już wcześniej była wiele razy aresztowana. W więzieniu musiała pracować przez 15 godzin na dobę przy produkcji artykułów eksportowych. Nie zezwolono jej też na posiadanie Biblii.

„Moi przyjaciele pytają, co mogą zrobić, by pomóc chińskiemu kościołowi. Odpowiedź brzmi: Modlić się! Po pierwsze módlcie się za miliony Chińczyków, którzy dotąd nigdy nie usłyszeli Ewangelii. Po drugie módlcie się za wszystkich nowych wierzących. Potrzebują oni łaski i wzrostu, umocnienia i wszczęcia w Ciało Chrystusa, by mogli pewnie trwać. I po trzecie, módlcie się, proszę, za przywódców chińskiego rządu” – pastor Alan Yuan.

Gao Zhisheng z synem



Gao Zhisheng, chrześcijański adwokat i obrońca praw człowieka, został 4 lutego 2009 r. zabrany ze swego mieszkania przez funkcjonariuszy Biura Bezpieczeństwa Publicznego. Na ponad rok zniknął bez śladu, co wzbudziło wiele obaw o jego zdrowie i życie. Gao był wielokrotnie przedtem porywany, wtrącany do więzienia i torturowany przez chińskie władze. Zawsze stawał w obronie chrześcijan z kościołów domowych oraz innych osób prześladowanych w Chinach. 27 marca 2010 r. Gao nieoczekiwanie pojawił się na wolności. Mógł po raz pierwszy od swego aresztowania rozmawiać z żoną i dziećmi. Kontaktował się też z przyjaciółmi i dziennikarzami. Był jednak nieustannie śledzony i kontrolowany przez funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa. 20 kwietnia 2010 r. zaginął ponownie i od tego czasu nie było od niego żadnej wieści. Gao Zhisheng jest żonaty. Ma dwoje dzieci.

WIETNAM

Rząd Wietnamu brutalnie represjonuje kościoły domowe, odmawiając im konstytucyjnych praw i ochrony. Wielu wietnamskich chrześcijan należy do mniejszości etnicznych, szykanowanych także na tle rasowym oraz za walkę po stronie Amerykanów w indochińskich wojnach z komunizmem. Szacuje się, że władze trzymają w więzieniach co najmniej 100 pastorów, księży i ewangelistów.

Módlmy się za wyznawców Chrystusa w Wietnamie, aby trwali w wierze, ufając, że Pan ich będzie prowadził.

Módlmy się o wolność dla więzionych wietnamskich chrześcijan oraz o zaopatrzenie dla ich rodzin.

Nguyen Hong Quang



Pastor Quang jest adwokatem broniącym praw człowieka i prezesem Legal Committee of the Vietnam Evangelical Fellowship (Komitetu Prawnego Wietnamskiej Społeczności Ewangelicznej). Mieszka w Ho Chi Minh. W ostatnich latach był kilkakrotnie więziony. 13 grudnia 2010 r. został

Międzynarodowy Dzień Modlitwy za Prześladowany Kościół 13 listopada 2011

pobity przez policję. Władze zburzyły budynek, w którym mieściło się jego mieszkanie i szkoła biblijna.

Nguyen Van Ly



Ksiądz Nguyen Van Ly (65 l.) spędził ponad 15 lat w więzieniu za swoją działalność na rzecz przestrzegania wolności religijnej i praw człowieka w Wietnamie. W 2007 r. został skazany na osiem lat więzienia za rozpowszechnianie materiałów „szkodliwych dla państwa”. Stan jego zdrowia jest zły. Po dwóch wylewach jest częściowo sparaliżowany. W marcu 2010 r. wypuszczono go czasowo na leczenie, jednak 25 czerwca 2011 r. został ponownie osadzony w więzieniu.

„Służąc Bogu, z pewnością musimy iść drogą krzyża. Nie mam więc pretensji do Pana o to, co się dzieje. A kiedy rząd próbuje stosować przemoc, oznacza to, że już przegrał” – pastor Nguyen Hong Quang.

LAOS

Rząd Laosu jest źle nastawiony do chrześcijan, uważając ich za agentów USA, działających na szkodę kraju. Chrześcijanie są inwigilowani i dyskryminowani przez prawo tego kraju. Kościół w Laosie nie może swobodnie prowadzić działalności socjalnej. Chrześcijanie, a zwłaszcza ci, którzy porzucają religię przodków, są szykanowani w swoich rodzinach i społecznościach. Bywa, że ludzie, którzy nie chcą się wyprzeć wiary w Jezusa, są wypędzani ze swych wiosek wraz z żonami i dziećmi. W 2010 r. co najmniej 25 chrześcijan zostało zabitych, a 20 innych przetrzymywano w areszcie bez wyroku sądowego. Władze zniszczyły także lub uszkodziły kilka kościołów.

Módlmy się, aby chrześcijanie w Laosie byli dla swoich rodaków odważnymi świadkami miłości Chrystusowej.

Módlmy się za więzionych laotańskich chrześcijan. **Prośmy Boga** o pocieszenie i zaopatrzenie dla ich rodzin.

Módlmy się o wytrwałość w wierze, ochronę i zaopatrzenie dla chrześcijan wyzutych przez władze lub krewnych ze swego mienia.

● 4 stycznia aresztowano jedenaścioro chrześcijan za to, że obchodzili święta Bożego Narodzenia bez zgody władz. Dwaj z nich, pastory Wanna i Johan, nadal pozostają w więzieniu. Stan ich zdrowia jest zły, a ich rodziny znajdują się w trudnym położeniu, gdyż w obu przypadkach pastory byli ich głównymi żywicielami. Władze więzienne wielokrotnie informowały zatrzymanych, że zostaną uwolnieni, gdy tylko podpiszą się pod aktami wyrzeczenia się wiary.

● W lipcu władze wioski Nonsawang w prowincji Savannakhet eksmitowały z domów 10 chrześci-

jan, a we wrześniu nakazały im opuścić tymczasowe schronienia, które zbudowali na swych polach ryżowych. Naczelnik wioski, imieniem Kham-sing powiedział, że chrześcijanie będą mogli wrócić, jeżeli porzucą swoją wiarę.

● Jedenaście sierot w północnym Laosie jest przymuszanych przez dyrektora domu dziecka, by przestały chodzić do kościoła. Jedno z tych osieroconych dzieci, które przyjęło Chrystusa w lokalnym kościele, dzieliło się ewangelią z rówieśnikami. Wkrótce potem dziesięcioro innych dzieci także nawróciło się do Chrystusa i zaczęło regularnie uczęszczać na nabożeństwa. Kiedy doszło to do dyrektora sierocińca, wiele razy nakazywał im, by przestały to robić. Kiedy to nie poskutkowało, wezwał je 19 sierpnia do swojego biura. Powiedział im, że muszą przestać chodzić do kościoła, gdyż w przeciwnym razie czekają je poważne konsekwencje. Siedmioro dzieci posłuchało go, ale żadne z nich nie wyrzekło się wiary. Pozostałe nadal uczęszczały na nabożeństwa.

● 14 września władze wioski Dongpaiwan w prowincji Savannakhet skonfiskowały siłą ziemię i postawiony na niej kościół, należące do ponad dwustuosobowego zgromadzenia chrześcijańskiego. Pretekstem był brak pozwolenia na budowę. Chrześcijanie w Laosie często nie ryzykują występowania o takie pozwolenie, gdyż zwykle go nie otrzymują, a przy okazji ściągają na siebie zainteresowanie władz.

„Jak można porzucić Boga żywego?” – Noy, laotański chrześcijanin zmuszany do porzucenia wiary w Jezusa i wyrzucony wraz z żoną i dziećmi z domu przez krewnych.